

SUBSTANCJA – ISTOTA – NATURA (gr. οὐσία [ousía] – τὸ τί ἦν εἶναι [to ti en éinai] – φύσις [physis]; łac. substantia – essentia – natura) – aspekty charakteryzujące realnie istniejący byt jako podmiot dla swych właściwości (substancja) i przedmiot obiektywnego poznania (istota) oraz źródło realnego działania (natura).

Zanegowanie substancjalnego sposobu bytowania prowadzi do przyjęcia procesu jako formy bytowania. Negacja istoty jako przedmiotu realnego poznania prowadzi do subiektywizmu poznawczego. Negacja natury jako źródła zdeteminowanego działania prowadzi do uznania przypadku jako ostatecznego źródła bytów.

Człowiek żyjący w realnym świecie nieustannie doświadcza istnienia bytowych podmiotów (substancji). Istniejący byt jest doświadczany jako podmiot bytowania, jako przedmiot poznania oraz jako źródło działania. Aspekty poznania i działania substancji są spontanicznie afirmowane przez człowieka. Błąd w rozumieniu rzeczywistości pojawia się, gdy dokonuje się absolutyzowania aspektów tego samego bytu (substancji).

SUBSTANCJA JAKO PODMIOT. Istniejące podmioty (poszczególni ludzie, zwierzęta, drzewa, kwiaty) i ich różnorodne działania uzmysławiały filozofom, że pluralizm bytów (i ich heteronomiczność, niesprowadzalność do czegoś jednego) jest zbyt oczywisty, by móc zaprzeczyć ich bytową samodzielność i podmiotowość.

Arystoteles jako przyrodnik i badacz natury mógł przezwyciężyć idealizm Platona, akcentując względną, lecz konieczną niezmienną konkretną jednostkową substancję. Konkretna rzecz jest zdeteminowaną substancją-podmiotem, a wystarcza normalne ludzkie poznanie, by te substancje rozpoznać, gdyż w nich samych jest zawarta konieczność bycia „tym oto”, a nie czymś innym. To forma konstytuuje podmiotową tożsamość rzeczy; forma może być zmienna, gdyż rzecz jest ukonstytuowana nie tylko przez formę, ale też przez właściwości tej rzeczy, takie jak ilość, jakość, relacje, władze działania. Wszystko to nie przekreśla podmiotowej tożsamości rzeczy, lecz powoduje jej dynamizm i możliwość doskonalenia się.

Realnie istniejące byty (jednostkowe i konkretne) jako podmioty nie są ani jednoznaczne, ani wieloznaczne. Realnie istniejące substancje (jako podmiotowo istniejące byty), będąc w sobie wielorako złożone z czynników

istotowych i przypadłościowych, są analogiczne; analogiczne jest też ich poznanie i komunikowanie w języku naturalnym.

SUBSTANCJA JAKO ISTOTA. Arystoteles poszukiwał podstaw racjonalności w przyrodzie, w świecie substancji. Rzeczywistość przyrodnicza sama z siebie dostarczała podstaw racjonalności. Aby jednak byty samodzielnie bytujące poznać dokładniej i sformułować ich jednoznaczne definicje, należy dokonać zorganizowanego poznania, które ukaże nam istotę, czyli to, czym dany byt jest („to ti en einai”). Nawet jednostkowa rzecz, chociaż wielorako złożona, jest co do swej istoty poznawalna, jeżeli zastosuje się właściwy sposób jej poznania.

Człowiek poznając wprost formy bytów, konstruuje w sobie ich obiektywne formy jako pojęcia poznawcze. W pojęciach tych jest reprezentowana rzeczywistość koniecznościowo poznana. W obiektywnym pojęciu zawarty jest subiektywny wysiłek wytworzenia pojęcia, ale subiektywność ta pochodzi od człowieka, który udziela swego istnienia wytworzonemu pojęciu jako nosicielowi obiektywnej treści.

Tomasz z Akwinu nawiązał do bogatej spuścizny filozoficznej Arystotelesa, Platona, stoików, neoplatoników, św. Augustyna, gdyż oni w ludzkim poznaniu widzieli ubogacający człowieka kontakt z rzeczywistością, której treści człowiek przyswajał sobie w kolejnych etapach procesu poznania. Poznawane treści były ujmowane w poznaniu zmysłowym (wrażenia i wyobrażenia) i intelektualnym (akty pojęciowania, wydawania sądów i rozumowania). W aktach pojęciowego poznania dokonuje się pierwotna jedność poznawcza obcej poznającemu (bo należącej do rzeczy poznawanej) treści obiektywnej z moim subiektywnym aktem rozumienia tej treści przez utworzony obraz (rzecz jest poza mną) poznawanej rzeczy.

Arystoteles analizując treści poznania, nazbyt zafascynował się pojęciowym poznaniem, ujawniającym ważne dla człowieka konieczne treści rzeczy; uznał, że poznanie treści bytu wyczerpuje się w dobrze wypracowanych pojęciach, wskazujących na τὸ τί ἦν εἶναι [to ti en einai] substancji pierwszej, czyli istoty. Dlatego tworzenie pojęć istotowych substancji miało dostatecznie informować o treści rzeczywistości.

Poznanie sądowe Arystoteles sprowadził do procesu składania (sądy pozytywne) i rozkładania (sądy negatywne) pojęć uzyskanych w

kontemplatywnym poznaniu pojęciowym. Tymczasem akty sążenia są szczytowym momentem intelektualnego poznania. Sądy wprowadzają ludzkie świadome poznanie w sferę aspektywnej bytowości i swoistej rzeczywistości, a przez to – prawdy. Prawdziwa rzeczywistość w sądzie była stwierdzana formalnie przez sądy egzystencjalne (o których filozofia prawie nic nie wiedziała), albo była „domniemana” przez „jest” zdaniowe rozumiane afirmatywnie, a przez to w sposób domniemany odsyłające do konkretnego bytu.

Operacją na sądach jest proces rozumowania dedukcyjnego oraz indukcyjnego, o ile rozumowanie jest przeprowadzone prawidłowo, wg odkrytych w realnym poznawaniu praw logicznych. Arystoteles stworzył sylogistykę jako narzędzie usprawnienia poznawania. Sylogistyka, zanim uczyniono ją systemem logicznego myślenia, była u Arystotelesa systemem prawdziwościowego poznania, gdzie prawda (byt) i fałsz (niebyt) są jedynymi wartościami poznawczymi, dostępnymi dla każdego, intersubiektywnie sprawdzalnymi przez fakt koniecznego przyporządkowania orzeczników do rzeczywistości. Substancję-istotę jako obiektywny przedmiot poznania nazwał τὸ τί ἦν εἶναι, co łacinnicy nazwali „essentia rei”, czyli to, co jest otwarte dla intelektualnego poznania. Stąd utożsamienie treści słów „substantia” oraz „essentia”.

SUBSTANCJA JAKO NATURA. W filozofii klasycznej natura najogólniej rozumiana jest konkretną substancją, będącą źródłem realnego i zdeterminowanego działania, pojętego jako aktualizacja bytowej możliwości. Konkretna substancja, istniejąca jako zespół czynników konstytuujących dany byt, jest w swej wewnętrznej strukturze przyporządkowana do działania, będącego swoistym sposobem wypowiedzenia się bytu, a jednocześnie jest wewnętrznie (na mocy czynników konstytutywnych) dysponowana na doznanie oddziaływania na siebie. Działanie i doznawanie bytu substancjalnego wiąże się z zachowaniem jego istnienia i tożsamości. Substancja, mając zespół czynników przyporządkowanych do działania i doznawania, jest przez to samo źródłem działania, czyli naturą, gdyż pierwszym działaniem bytu substancjalnego jest jego powstanie, narodzenie się, co w języku łac. oddaje wyrażenie „natura” (od: nasci).

Rozumiejac powstanie substancji i jej rozpad, mozna usilowac zrozumiec dzialanie tej substancji, a przez to wnिकnac poznawczo w jej bytową naturę, gdyż dzialanie jakiegoś bytu ujawnia jego bytowy charakter.

Przypatrując się swemu dzialaniu czlowiek dostrzega, że należy odróżniac dzialania naturalne, biologiczne, których czlowiek doznaje, od własnych dzialań rozumnych i wolnych. To te dzialania, zależne od naszej woli, jako dzialania rozumne i wolne dostarczają sprawdzalnego przedmiotu naszych analiz poznawczych. Wiadomo, że tego rodzaju rozumne i wolne dzialania niekiedy występują, a niekiedy nie. Jeśli zatem dzialanie, którego wcześniej nie było, zaczyna istnieć, to jest jakaś realna racja, dla której dzialanie zaistniało. Owa racja, jako realny powód dzialania, musi wytrącić czlowieka ze stanu bierności i stać się motywem zaistnienia dzialania. Motyw ten to jakieś realne dobro, proporcjonalne do faktu realnego dzialania. Konkretnie, realne dobro (dobro jest czymś realnym) pociąga za sobą požądanie w następstwie uprzedniego poznania, co realizuje się w nakierowaniu się ku ujrzanemu dobru. Owo požądanie stanowi stan tzw. miłości pierwszej, która wyzwala dalsze dzialania czlowieka.

Proces dzialania zawsze zawiera 3 czynniki przyczynowe: a) cel, będący motywem dzialania; b) przyczynowanie formalno-wzorcze rozumu, determinujące i porządkujące etapy dzialania; c) przyczynowanie sprawcze, realizujące umotywowany i uporządkowany w poznaniu proces dzialania. W realnym dzialaniu owe składniki zawsze występują razem, lecz w różnego typu dzialaniach przybierają analogiczne sposoby współwystępowania.

Dzialanie jako całości uporządkowanych koniecznie relacji części do siebie i do całości jest świadectwem obecności przyczynowania intelektualno-wzorczonego w celowym dzialaniu natury.

Rozumienie substancji jako samodzielnie, podmiotowo istniejącej, zarazem poznawalnej, ukazuje wielowiekowy ciąg filozoficznych dociekań i wyjaśnień. Szczególnie doniosłe jest rozumienie ludzkiego dzialania osobowego, gdyż to ukazuje bytowy charakter rzeczywistości substancjalnej, podmiotowo istniejącej, która bytując analogicznie, jest w sobie tożsama przez swe czynniki-składniki koniecznościowe. Nie neguje to realnej zmienności samodzielnie istniejącego bytu, która to zmienność (a nie procesualizm negujący substancjalność bytu) przez wyłonione właściwości umożliwia

bytowy dynamizm substancji. Tak istniejący byt jest czytelny dla intelektu, możemy go poznawać analogicznie w różnych aktach poznawczych, ukazujących prawdę bytu. Ta sama substancja tożsamościowo i dynamicznie istniejąca, staje się bardziej czytelna i zrozumiała, gdy zrozumiemy jej działanie, zwł. wtedy, gdy doświadczymy sensu działania w kontekście społecznym, umożliwiającym aktualizowanie się ludzkiej osoby i realizację dobra wspólnego.

É. Gilson, *L'être et l'essence*, P 1948, 1962² (*Byt i istota*, Wwa 1963, 2006²); Gilson HFS; Krąpiec Dz VII; Krąpiec Dz XI; Krąpiec Dz VI; P. Gutowski, *O pojęciu tożsamości osobowej w „Traktacie o naturze ludzkiej” Dawida Hume’a*, w: *Substancja, natura, prawo naturalne*, Lb 2006, 157–165; H. Jakuszko, *Krytyka oświeceniowych koncepcji prawa naturalnego*, w: tamże, 289–306; M. A. Krąpiec, *O rozumieniu natury*, w: tamże, 189–203; tenże, *S. – i. – n. Ich rozumienie i funkcja w wyjaśnianiu rzeczywistości*, w: tamże, 15–37; A. Maryniarczyk, *Koncepcja substancji w ujęciu Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*, w: tamże, 89–119; B. Paż, *Monada jako substancja. Natura monady w systemach racjonalistycznych XVII i XVIII wieku*, w: tamże, 121–155; V. Possenti, *Nihilizm jako konsekwencja odrzucenia substancji i natury*, w: tamże, 485–512; J. Sochoń, *Czy istnieje natura ludzka?*, w: tamże, 239–253; K. Stepień, *Pozytywizm prawny wobec prawa naturalnego*, w: tamże, 307–327; A. Szostek, *Prawo naturalne jako podstawa działania człowieka*, w: tamże, 39–53; T. Szubka, *Problem substancji w filozofii analitycznej*, w: tamże, 167–185; B. Wald, *Natura i prawo naturalne – perspektywa historyczna* (tłum. A. Lekka-Kowalik), w: tamże, 55–84; K. Wroczyński, *Prawo naturalne jako źródło zdeteterminowanego działania czy dyktat rozumu i woli*, w: tamże, 273–287.

Mieczysław A. Krąpiec